

2 maja
wspomnienie dobrowolne św. Zygmunta, króla i męczennika
– **patrona wzywanego w przypadku malarii**
i chorych na przepuklinę



Zygmunt był synem Gundobalda, króla Burgundii (+ 516). Jeszcze za życia ojca rządził częścią państwa. Był arianinem. Pod wpływem nauk św. Awita, biskupa Vienne, przeszedł na katolicyzm (po 501 r.). Początkowo rządy Zygmunta były nader pomyślne. Trwało to jednak niestety zbyt krótko. Za poduszczeniem swojej drugiej małżonki król dopuścił się zbrodni. Macocha oskarżyła syna Zygmunta z pierwszego małżeństwa, Sigeryka, że knuje przeciwko niemu zdradę stanu. Król uwierzył niecnej kobiecie, która w ten sposób chciała otworzyć drogę do tronu swemu własnemu synowi, i kazał w swojej obecności Sigeryka zadusić. Gdy jednak pierwszy szal minął, rzucił się na ciało syna i zaczął gorzko płakać.

Podanie głosi, że dla odbycia pokuty za ten mord Zygmunt udał się do klasztoru w Agaunum, w pobliżu Szwajcarii, który sam ufundował, i w charakterze mnicha prowadził tam surowe życie (522). Pisze o tym św. Grzegorz z Tours (+ 594) w swojej *Historii Franków*. Zbrodnia dokonana na Sigeryku miała niestety także następstwa polityczne. O krew Sigeryka upomniał się jego dziadek, Teodoryk Wielki (+ 526). Wypowiedział on wojnę Burgundii. Zygmunt opuścił więc klasztor i udał się na pole walki. Przegrał wojnę i został zmuszony do ucieczki wraz z żoną i dziećmi. W czasie pościgu sprzymierzony z Teodorykiem król Franków, Klodomir, pochwycił Zygmunta i wraz z rodziną uprowadził do Orleanu. Następnie w miejscowości Culmiers wrzucono wszystkich do studni, co

spowodowało ich śmierć w 524 r.

Tradycja zachowała w pamięci Zygmunta jako króla pobożnego. Chętnie porównywano go z królem Dawidem, który dopuścił się zbrodni, ale odpokutował swój grzech. Św. Grzegorz z Tours nazywa Zygmunta męczennikiem; jako taki też odbiera cześć.

W ikonografii św. Zygmunt jest przedstawiany zazwyczaj jako młody król z insygniami władzy: koroną, berłem i jabłkiem królewskim; czasem na głowie ma kapelusz lub biret. Na śmierć męczeńską wskazują atrybuty: palma i miecz, także studnia, obok której często stoi.

Modlitwy:

Boże, Ty zaszczyciłeś świętego króla Zygmunta dwiema koronami: doczesną i wieczną oraz upragnioną palmą męczeństwa, a jego ciało spoczywające w głębi wód wskazałeś wiernym; spraw, abyśmy oddając cześć zasługom Męczennika, za jego wstawiennictwem doznawali obrony we wszystkich przeciwnościach. Przez naszego Pana Jezusa Chrystusa. Amen.

Witaj nam święty Zygmuncie
coś za wiarę życie dał
i wśród srogich mąk bez liku
przy Chrystusie wiernie stał.

Pobłogosław Twoje dzieci
miej w opiece polski kraj.
Prowadź w nowe tysiąclecie
Przy Chrystusie wytrwać daj.

Dusz miłością ożywiony
Tyś im światło wiary niósł
by słów Bożych siew rzucony
w sercach przyjął się i rósł.

Spójrz i na nas, Twoje dzieci,
gdy nas nęka życia trud
niech nam światło wiary świeci
uproś nam wytrwania cud.